

Alicja ŻYWCZOK

LUDZKIE WADY
JAKO WYZWANIA ETYCZNE I WYCHOWAWCZE
Rozważania na kanwie dziejopisarstwa Wincentego Kadłubka

Myśliciel ukazuje człowieka łatwowiernego jako – paradoksalnie – uosabiającego wiele cnót. Cechuje go między innymi zapobiegliwość, dzielność, niewinność, a także przeciwieństwo egoizmu – altruizm oraz szlachetność. Czyste sumienie sprawia, że nie podejrzewa on nikogo o niegodziwe intencje, a także nadmiernie ufa innym. Takie bezgraniczne zaufanie gubi go jednak, gdy napotyka ludzi nie-szczerych i nieuczciwych. Tylko człowiek dobry (czyli wielkoduszny) popełnia błąd łatwowierności i daje się łatwo oszukać.

Przygotowaniu niniejszego tekstu towarzyszyło przekonanie autorki, że dzieła przodków, choć należące do przeszłości, nie powinny pozostać tylko zabytkiem piśmiennictwa czy pomnikiem dziejowym Polski, lecz jako skarby kultury – właściwie wykorzystywane – mogłyby wzmacniać i ubogacać zarówno współczesne, jak i przyszłe pokolenia. Rekonstrukcja i interpretacja zawartości merytorycznej takich dzieł, jak *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*¹] – niezwykle osiągnięcia historiografii średniowiecznej dwunastego (bądź, jak twierdzą niektórzy badacze², trzynastego) wieku – okazują się istotne nie tylko ze względu na znajomość dziejów, lecz także na formację etyczną dokonującą się za pośrednictwem przyswajania wiedzy historycznej. Etyczne oddziaływanie historii staje się możliwe dzięki identyfikacji poznającego ją podmiotu z jego poprzednikami, a przede wszystkim dzięki aprobachie reprezentowanych przez nich wartości moralnych. W procesie takiej identyfikacji dziedzictwo kulturowe minionych pokoleń niejako spotyka się z dokonaniem żyjących. Międzypokoleniowa transmisja treści kulturowych ma niebagatelne znaczenie dla kształtowania tożsamości narodowej, przekazu kunsztu językowego oraz zapewnienia przetrwania określonym społecznościom. Etyczny „pomost międzypokoleniowy” to termin kluczowy w rzetelnej interpretacji *Kroniki polskiej*.

¹ Zob. *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*, red. M. Plezia, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994.

² Por. M. Małachowska, *Wstęp do Kroniki polskiej Mistrza Wincentego Kadłubka*, w: *Mistrz Wincenty Kadłubek, Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 5, 9.

Dodajmy, że 8 marca 1964 roku abp Karol Wojtyła, ówczesny metropolita krakowski, pisał o tym niezwykłym dziele w liście pasterskim: „Wypada nam zwrócić uwagę na postać, której kultura chrześcijańska w Polsce zawdzięcza bardzo wiele [...]. Jest to postać bł. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego, który jest autorem pierwszej książki [napisanej po łacinie – A.Ż.], jaka wyszła spod pióra Polaka. Książka ta to *Chronicon Polonorum*, w której znawcy słusznie dopatrują się pierwocin [...] polskiego piśmiennictwa [...]. Kronika Kadłubka obejmuje dzieje Polski od czasów przedhistorycznych do roku 1202. Nie stanowi ona tylko [...] kronikarskiego zapisu faktów historycznych, ale – zgodnie z poglądami [...] ówczesnej epoki – stanowi dzieło literackie o [...] złożonym charakterze. Jeżeli piśmiennictwo polskie rozwinęło się później [...] w wielu kierunkach i wydało wiele gatunków, to wszystkie one tkwią w dziele Kadłubka jakby w jakimś złożu pierwotnym lub wspólnym pniu”³. Warto dopowiedzieć, że kronika mistrza Wincentego jest drugim (powstałym po kronice Galla Anonima, a poprzedzającym dokonania Jana Długosza) wybitnym dziełem tego rodzaju, stanowiącym podwalinę wiedzy o historii ojczyzny dla późniejszych twórców. Misja autora *Kroniki polskiej* polegała na tworzeniu zrębów łączących historię Polski z historią innych krajów, a zasadniczą wymowę tego dzieła daje się ująć w twierdzeniu, że ludzie tworzą wspólnotę nie ze względu na podobieństwo wynikające z więzów pokrewieństwa czy powinowactwa, lecz wówczas, gdy dzielą wspólne wartości zaświadczone czynami, a ściślej – postępowaniem zgodnym z etyką chrześcijańską⁴.

Postrzeganie dorobku przeszłości jako ciągłego przekazu, stałej formacji etycznej, kształcącej i wychowawczej, może sprzyjać eliminowaniu przesądów, „przemocy, wzajemnej niechęci, nienawiści, dumy, zazdrości, egoizmu – powiedzmy jasno: grzechu, który [...] powoduje tyle niepotrzebnych i niesprawiedliwych walk”⁵. Takie ujmowanie przeszłości skłania do rewizji własnego życia jako indywidualnego wkładu moralnego i duchowego w tworzenie wspólnoty narodowej, zintegrowanej zwłaszcza dzięki wzajemnej miłości i braterstwu. Przypomnienie dziedzictwa kronikarza może więc służyć nie tylko lepszemu zrozumieniu wielu bieżących problemów etycznych, społecznych i wychowawczych, lecz przede wszystkim optymalnemu ich rozwiązywaniu.

³ K.R. Prokop, *Wincenty Kadłubek*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 7n.

⁴ Por. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, *Wstęp*, w: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Instytut Badań Literackich PAN – Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, Warszawa 2009, s. 19, 22.

⁵ Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1982, t. 2, s. 163; por. t e n ż e, *Wyrwać korzenie kłamstwa wojny*, w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, red. E. Weron, A. Jaroch, t. 2 (1979), cz. 2, Pallottinum, Poznań 1992, s. 394; zob. też: Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2005.

Kolejny powód podjęcia interpretacji dzieła mistrza Wincentego stanowi zebrane przez pokolenia doświadczenie aretologiczne. Warto przypomnieć, że aretologia to jeden z podstawowych działów etyki i teologii moralnej, którego przedmiotem jest cnota: jej pojmowanie i koncepcje, sposoby osiągnięcia i zachowania, a także klasyfikacje cnót oraz relacje między poszczególnymi cnotami. Aretologię określa się zwięźle jako teorię cnót⁶. Typowy w aretologii namysł nad cnotami i wadami okazuje się istotny w rozwoju moralnym jednostek i społeczności, dlatego uważam, że nie powinien on być zastępowany rozważaniami nad moralną oceną czynów, powinnościami, obowiązkami czy prawami, lecz taką refleksją dopełniany. Aretologiczna formuła oceny działań człowieka wyraża się w twierdzeniu, że czyn jest moralnie słuszny (godny odwzorowania), jeśli wypływa z motywacji nabycia bądź utrwalenia właściwej cechy charakteru (dyspozycji pozytywnej) ujawnionej w odpowiedniej sytuacji⁷. Formuła ta okazuje się przydatna nie tylko w etyce, ale również w pedagogice: teoretycznej i stosowanej. Cnoty można bowiem uznać za fundament życia zarazem dobrego, jak i pod wieloma względami spełnionego.

Przypomnienie pojęć cnoty (łac. *virtus*) i wady (łac. *vitium*) pozwoli prowadzić niniejsze analizy w sposób uporządkowany i logicznie spójny, a dokonane uściślenia zapewnią lepsze rozumienie tekstu. Cnoty i wady to cechy osobowe człowieka, które można określić jako czynniki wewnętrzne usprawniające do realizacji dobra lub zła moralnego, trwałe dyspozycje do określonego działania, wszelkie trwałe usprawnienie podmiotu działania do wykonywania aktów ukierunkowanych na urzeczywistnienie dobra albo zła bądź jako skłonność i sprawność woli do spełniania aktów moralnie dobrych albo złych. Cnota to inaczej dyspozycja pozytywna (czy też – w ujęciu Alasdaira MacIntyre’a – dyspozycja wzorcowa⁸), wada natomiast stanowi dyspozycję negatywną⁹.

Treść niniejszego artykułu nie została sprowadzona jednak do szczegółowej deskrypcji wad (ich przejawów, przyczyn i skutków), lecz przybliżono także kryteria, które pozwalały w przeszłości i pozwalają obecnie stosunkowo sprawnie je rozpoznać oraz wyraźnie odróżnić. Przydatne w tym wypadku stają się przede wszystkim rozumienie oraz pragnienie dobra moralnego, ale pomocna może okazać się również wnikliwość odnośnie do poznania zła. Analiza

⁶ Por. hasło „Aretologia”, w: *Słownik – przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2012, s. 362.

⁷ Por. K. S a j a, *Etyka normatywna. Między konsekwencjalizmem a deontologią*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2015, s. 133.

⁸ Por. A. C. M a c I n t y r e, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 339; J. J a ś t a l, *Etyka i czas. Wariacje aretologiczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, s. 20, 25.

⁹ Por. hasło „Cnota”, w: *Słownik – przewodnik filozoficzny*, s. 373; A. L e k k a - K o w a l i k, hasło „Cnota”, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2016, s. 168n.

różnych rodzajów niegodziwości, przyjmujących postać cech negatywnych (wad lub przywar), spełnia wiele funkcji pomocniczych w zakresie przeciwdziałania powstawaniu takich cech oraz ich rugowania z życia poszczególnych osób, jak i społeczności.

Warto zwrócić uwagę, że w dotychczasowych naukowych koncepcjach natury ludzkiej, na przykład w poglądach Arystotelesa¹⁰, Tomasza z Akwinu¹¹ czy Immanuela Kanta¹², człowieka nie ujmowano jako predysponowanego do przejawiania cech wyłącznie pozytywnych albo jedynie negatywnych, lecz zarazem jako podmiot, w którym łączą się (w różnych proporcjach) jego potencjalności, oraz jako ich dysponenta¹³. Rozwinięcie owych potencjalności w cechy pozytywne (i przezwyciężanie cech pejoratywnych) stanowi życiowe zadanie człowieka, a także wyzwanie etyczne i wychowawcze.

Zasadniczy motywem zaprezentowanych tu badań stanowi udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Jakie negatywne dyspozycje moralne wyodrębnia mistrz Wincenty i jak je wartościuje? Jakie dostrzega przejawy, przyczyny i skutki wskazanych przez siebie przywar? W jaki sposób należy – jego zdaniem – zapobiegać tym dyspozycjom negatywnym i jak je przezwyciężać w procesie wychowania młodego pokolenia? Jakie przesłanie etyczne i wychowawcze, skierowane do potomnych, można odczytać w dorobku dziejopisarza?

Posłużenie się metodami hermeneutycznymi¹⁴ w badaniu problematyki dyspozycji negatywnych (jako przeciwieństw cnót) przedstawionych w dziełach Wincentego Kadłubka wydaje się uzasadnione celami: poznawczym (przedstawienia jego dorobku dotyczącego wad moralnych i sposobów ich przezwyciężania) oraz pragmatycznym (stopniowej eliminacji przywar członków społeczności). Współpraca między przedstawicielami filozofii i pedagogii-

¹⁰ Zob. A r y s t o t e l e s, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

¹¹ Zob. św. T o m a s z z A k w i n u, *Suma teologiczna*, t. 6, *Człowiek*, cz. 1, tłum. S. Belch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1962; t e n ż e, *Suma teologiczna*, t. 7, *Człowiek*, cz. 2, tłum. S. Belch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1980.

¹² Zob. I. K a n t, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, tłum. W. Galewicz, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005; t e n ż e, *Metafizyka moralności*, tłum. M.J. Siemek, E. Nowak-Juchacz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

¹³ Zob. M.T. Z d r e n k a, *Powinowactwo zła i głupoty. Kierunki poszukiwań*, w: *Koncepcje i problemy filozofii zła*, red. R. Wiśniewski, M. Jaranowski, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009, s. 165-194; T. K u p ś, „Zło radykalne” z perspektywy filozofii i religii Immanuela Kanta, w: *Koncepcje i problemy filozofii zła*, s. 35-50.

¹⁴ Zob. J. G r o n d i n, *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*, tłum. L. Łysień, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007; A.B. S t ę p i e Ń, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001; W.G. J e a n r o n d, *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*, tłum. M. Borowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 1999; *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji. Studia*, red. A. Tyszczyk, E. Fiała, R. Zajączkowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

ki¹⁵ w zakresie przyswajania oraz upowszechniania osiągnięć aretologii będzie z pewnością sprzyjać realizacji tych zarazem etycznych i wychowawczych celów.

MISTRZ WINCENTY DZIEDZICTWO INTELEKTUALNE I DUCHOWE

Warto nadmienić, że okres, w którym żył Wincenty Kadłubek, to okres dynamicznego rozwoju kultury i nauki, lecz także walki o władzę w cesarstwie rzymskim; to również czas pontyfikatów papieży Aleksandra III i Innocentego III; w Polsce zaś następuje wówczas osłabienie rodu Piastów oraz rozbięcie dzielnicowe.

Mistrz Wincenty urodził się około 1150 roku prawdopodobnie w jednej z dwóch wymienianych przez badaczy miejscowości: Kargowie pod Stopnicą (tak twierdzi między innymi Marian Plezia¹⁶) lub Karwowie koło Opatowa (takie stanowisko zajmuje między innymi Stanisław Kiełtyka¹⁷), zmarł w roku 1223 w Brzeźnicy. Kadłubkiem (przydomek ten wywodzi się od wyrażenia „syn Kadłuba”) zaczęto go nazywać w wieku piętnastym. Zapisał się on w dziejach jako kancelista, kapelan nadworny Kazimierza II Sprawiedliwego, a przede wszystkim jako pierwszy polski kronikarz. Pochodził z możnego rodu małopolskiego, któremu przyznano herb Róża. Po ukończeniu szkoły katedralnej w Krakowie udał się na studia zagraniczne, prawdopodobnie do Paryża, gdzie ukończył Studium Generale i zdobył stopień magistra (mistrza). Niektórzy historycy utrzymują, że studiował również we Włoszech na uniwersytecie w Bolonii. Po powrocie do kraju nauczał w szkole katedralnej na Wawelu, a następnie pracował w kancelarii książęcej.

Nieco później objął funkcję prepozyta przy kolegiacie sandomierskiej, godność proboszcza zaś piastował do roku 1207. Dzięki związaniu się z obozem reformatorów Kościoła (domagających się między innymi poszanowania prawa kościelnego przez władców, a także wspierania najuboższych), w roku 1208 został mianowany biskupem krakowskim. W 1218 zrzekł się jednak tej godności, ponieważ bardzo obciążała go konieczność administrowania diecezją, on zaś skłaniał się ku wyciszonemu życiu klasztornemu i studiom. Osiadł więc w klasztorze cystersów w Jędrzejowie Kieleckim (nazywanym

¹⁵ Zob. S. Jedynak, B. Jedynak, L. Krusiński, *Filozofia i wychowanie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

¹⁶ Por. M. Plezia, *Od Arystotelesa do „Złotej legendy”*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1958, s. 323.

¹⁷ Por. S. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek (ok. 1150–1223)*, „Nasza Przyszłość” 16(1962), s. 155.

dawniej Brzeźnicą), gdzie przebywał do końca swego życia. Ciało Wincentego zostało złożone w osobnym grobie w świątyni opactwa, relikwie znajdują się natomiast w katedrze sandomierskiej.

W roku 1764, w uznaniu niekwestionowanych zasług, Mistrz Wincenty został beatyfikowany przez papieża Klemensa XIII. W aktach beatyfikacyjnych określono go jako „Jutrzenkę lepszej przyszłości”¹⁸ oraz jako „męża nauką i cnotą znakomitego”¹⁹, chcąc w ten sposób docenić przymioty tego niezwykłego człowieka, a przede wszystkim jego umiejętność łączenia zainteresowań naukowych i głębokiej wiary.

Postać Mistrza Wincentego do dziś otaczana jest kultem, o czym świadczą obchody rocznic jego urodzin, przybycia do klasztoru cystersów, śmierci oraz beatyfikacji, a także uroczystości odpustowe i nabożeństwa ku jego czci w sanktuarium jędrzejowskim. O autorytecie, jakim cieszy się ten niezwykły Polak, świadczą również liczne prace artystyczne²⁰ oraz naukowe zainspirowane jego działalnością²¹, a także cennym przesłaniem intelektualnym i duchowym.

TYPY DYSPOZYCJI NEGATYWNYCH (WAD MORALNYCH)

Problematykę wad moralnych podejmowano już w starożytności. Interesowali się nią także myśliciele pierwszych wieków chrześcijaństwa (na przykład Jan Kasjan i Grzegorz I zwany Wielkim), którzy ujmowali wadę moralną jako nabyte przez człowieka stałe nastawienie, czyli podatność woli prowadzącą do

¹⁸ Ł. L a n g e n f e l d, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek (1150–1223) – Jutrzenka lepszej przyszłości*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 14(2015) nr 1(26), s. 113.

¹⁹ K. Ś w i ź e k, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy*, Nowa Galicja, Jędrzejów 1999, s. 65.

²⁰ Zob. J. S a m e k, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek w sztuce (rozeznanie problemu)*, w: *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej, Kraków, 10 marca 2000*, red. K.R. Prokop, PAU, Kraków 2001, s. 93-101.

²¹ Por. hasło „Kadłubek, Wincenty”, w: *Słownik – przewodnik filozoficzny*, s. 146n.; M. M a t l a - K o z ł o w s k a, *Wstęp do Kroniki polskiej Mistrza Wincentego Kadłubka*, w: *Mistrz Wincenty Kadłubek, Kronika polska*, s. 6n., 10; B. K ü r b i s, *Przedmowa*, w: *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, tłum. B. Kürbis, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 10; K.R. P r o k o p, dz. cyt., s. 14, 45-49; S. R y ł k o, *Droga do beatyfikacji i starania o kanonizację Wincentego Kadłubka*, w: *Mistrz Wincenty Kadłubek*, s. 79; Ś w i ź e k, dz. cyt., s. 13-93; zob. K i e ł t y k a, dz. cyt., s. 153-212; K. C h m i e l e w s k a, *Uczeni w średniowiecznych klasztorach. Wykształcenie zakonnic – w relacjach kronikarskich*, w: *Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości. Rekonstrukcje, interpretacje, refleksje*, red. A. Żywczok, M. Kitlińska-Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 35-46; M. P l e z i a, *Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem*, w: *Pisarze staropolscy, sylwetki*, t. 1, red. S. Grzeszczuk, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 93-131; R. G r o d e c k i, *Mistrz Wincenty, biskup krakowski (zarys biograficzny)*, „Rocznik Krakowski” 1923, nr 19, s. 30-61; P. J a s i e n i c a, *Trzej kronikarze*, Czytelnik, Warszawa 1992, s. 315-411.

spełniania aktów moralnie złych. Dokonali oni również pierwszej systematyzacji wad moralnych. Do wad tych, zwanych siedmioma wadami głównymi, zaliczyli: próżność (pragnienie nienależnego uznania, pochwał i zaszczytów), łakomstwo (nieumiarkowane spożywanie pokarmów i napojów) oraz pijaństwo (nieumiarkowane spożywanie napojów alkoholowych), nieczystość (brak wstrzemięźliwości), chciwość bądź skąpstwo (nadmierne pożądanie dóbr i środków, zwłaszcza finansowych), małoduszność (zniechęcenie spowodowane problemami życiowymi rodzącymi odrazę do dóbr moralnych), zawiść (przygnębienie spowodowane cudzymi zaletami bądź posiadaniem godziwie nabytych dóbr), gniewliwość (skłonność do ulegania niepohamowanym odruchom gniewu w przypadku dostrzeżonych i trudnych do pokonania przejawów zła)²².

W starożytności i średniowieczu zagadnieniu cnót etycznych poświęciło uwagę wielu filozofów, zwłaszcza Platon²³, Arystoteles²⁴, czy św. Tomasz z Akwinu²⁵ (który do swojego oryginalnego ujęcia włączył także elementy platońskie, arystotelesowskie, stoickie, neoplatońskie i augustyńskie). Problematykę dyspozycji negatywnych rozwinął jednak głównie św. Tomasz z Akwinu²⁶. Teoria wad moralnych w zarysowanym przez niego kształcie przetrwała do dziś. W klasyfikacji cnót przyjęty został wprowadzony przez Arystotelesa podział na cnoty etyczne i dianoetyczne²⁷, a poszczególnym cnotom etycznym przyporządkowano odpowiedniki negatywne, czyli wady (związane z nadmiarem bądź niedoborem danej cnoty). Wyniki tych rozważań podsumowuje następująca typologia: (1) Cnota umiarkowania (oraz odpowiadające jej zasadnicze wady: niepowściągliwość, okrucieństwo, gniewliwość, małostkowość, pycha, obżarstwo, opilstwo, rozwiązłość – dziś nazywana promiskuityzmem). (2) Cnota męstwa (oraz odpowiadające jej zasadnicze wady to: małoduszność, podłość, próżność, zarozumiałość, zuchwałość, porywczność, upór, tchórzostwo, zniewieściałość). (3) Cnota sprawiedliwości (oraz odpowiadające jej zasadnicze wady: niesprawiedliwość, bezbożność, niewdzięczność, mściwość, zazdrość, kłamliwość, kłótniowość, służalczość, chciwość, rozrzutność). (4) Cnota przyjaźni (oraz odpowiadające jej zasadnicze wady: nieżyczliwość, nieprzychylność). (5) Cnota miłości (oraz odpowiadające jej zasadnicze wady: wrogość, zawziętość, zaciekłość). Odpowiednikami cnót dianoetycznych, czy-

²² Por. T. Ślipek, *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 410n.

²³ Zob. np. P l a t o n, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009.

²⁴ Zob. A r y s t o t e l e s, dz. cyt.

²⁵ Zob. św. T o m a s z z A k w i n u, *Suma teologiczna*, t. 11, *O sprawnościach*, tłum. F. Bednarski, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1965.

²⁶ Zob. t e n ż e, *Suma teologiczna*, t. 12, *O wadach i grzechach*, tłum. F. Bednarski, S. Bełch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1965; zob. też: A r y s t o t e l e s, dz. cyt., 1145 a-1154 b, ks. VII, s. 210-236.

²⁷ Por. A r y s t o t e l e s, dz. cyt., 1103 a, ks. I, s. 103.

li intelektualnych (takich jak rozważa, pomysłowość, bystrość) są następujące wady: lekkomyślność (wynikająca z braku namysłu), porywczność (impulsywność), niestałość, niestaranność, przebiegłość (chytrość), nieuczciwość. Św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu, choć zachowali tradycyjną klasyfikację cnót kardynalnych (roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość), wprowadzili nową kategorię cnót, tak zwane cnoty teologalne. Zaliczyli do nich wiarę, nadzieję i miłość, które również mają swe przeciwieństwa w postaci wad moralnych²⁸.

Zaprezentowana klasyfikacja umożliwia sprawniejsze rozpoznanie wad moralnych zawartych w treści dzieła Wincentego Kadłubka. Z obszernego katalogu wyliczonych przez mistrza Wincentego dyspozycji negatywnych, takich jak: łatwowierność, lekkomyślność, pycha (chętliwość), chciwość (zachłanność), zarozumiałość, zuchwałość, gnuśność, zawziętość, zaciekłość, tchórzostwo (bojaźliwość), zazdrość²⁹, przebiegłość, niewierność i niewdzięczność, wybrałam te, których opisu dokonał w *Kronice polskiej*. Myśliciel ujmując je niestereotypowo – jako dziejowe wyzwania etyczne i wychowawcze dotyczące każdego człowieka. Przeanalizujmy więc przyczyny, przejawy i skutki poszczególnych wad, które świadczą o nieprawidłowościach ludzkiego charakteru.

ŁATWOWIERNOŚĆ PRZYWARA WYNIKAJĄCA Z NADMIARU UFNOŚCI

Przestrzegając przed łatwowiernością, którą uznaje się za wadę wyłącznie z powodu nieszlachetności otoczenia, mistrz Wincenty przywołuje wzór Bolesława Krzywoustego (przyporównuje go do bohaterów starożytnych, takich jak Aleksander Macedoński). Kronikarz pisze: „Nie brakowało przeto Bolesławowi ani zapobiegliwości, ani dzielności, gdyby tylko nie [...] tak pochopnie popuszczał cugli łatwowierności, której do ludzi rozumnych dają niekiedy przystęp dwie odzwierne: niewinność i pewność siebie. Albowiem promień czystego sumienia [sprawia, iż człowiek] wcale się o siebie nie troska, poza sobą drugiego nie podejrzewa, [a] szlachetny umysł nawet rzeczy niemożliwe sprowadza do stanu możliwości. Stąd to wkrada się nie obawiająca się niczego, wszystko przyjmująca łatwowierność, ponieważ niewinny wierzy każdemu

²⁸ Por. T. Ślipek, *Zarys etyki ogólnej*, s. 406; zob. Z. Pańpuch, hasło „Cnoty i wady”, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, s. 186-188; zob. J. Zabielski, *Roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności. Studium tomistyczno-aksjologiczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2015.

²⁹ Zob. A. Życzok, *Zazdrość i działalność naukowa. Studium z zakresu naukoznawstwa pedagogicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020.

słowu [...]. A nie mówię o tym kształcie łatwowierności, która rodzi donos, karmi pochlebstwo”³⁰.

Myśliciel ukazuje człowieka łatwowiernego jako – paradoksalnie – uosabiającego wiele cnót. Cechuje go między innymi zapobiegliwość, dzielność, niewinność, a także przeciwieństwo egoizmu – altruizm oraz szlachetność. Czyste sumienie sprawia, że nie podejrzewa on nikogo o niegodziwe intencje, a także nadmiernie ufa innym (uznawanym za bliźnich bądź braci i siostry). Takie bezgraniczne zaufanie gubi go jednak, gdy napotyka ludzi nieszczerych i nieuczciwych. Tylko człowiek dobry (czyli wielkoduszny) popełnia błąd łatwowierności i daje się łatwo oszukać. Małoduszni wykazują się zazwyczaj większą dyplomacją, przebiegle tając intencje oraz kamuflując motywy swego postępowania. Manipulują innymi tak, by osiągnąć maksymalny zysk, a ewentualne straty osobiste ograniczyć do minimum.

Niezależnie od swojej wyrozumiałości wobec osób cechujących się łatwowiernością lub popełniających błąd łatwowierności, Kadłubek ostrzega przed nią zwłaszcza możnowładców, gdyż są oni odpowiedzialni za podwładnych i za losy swojego kraju. Łatwowierność zaś nie sprzyja ani zachowaniu tajemnic państwowych, ani też przejawianiu ostrożności żołnierskiej, naraża więc państwo na niebezpieczeństwo zewnętrzne.

Odnosząc się refleksyjnie do wypowiedzi średniowiecznego myśliciela, który uznał łatwowierność za wadę (przywarę), należy rozpatrzeć łatwowierność również jako błąd nieostrożności popełniany w kontakcie tylko z niektórymi ludźmi (niezasługującymi na obdarzenie zaufaniem). Jednocześnie trudno aprobować przejawy łatwowierności (zawieranie kłamcom czy manipulatorom), która powoduje nadmierną podatność na sugestię i naraża człowieka łatwowiernego na bezwiedny udział w skomplikowanych interakcjach społecznych przynoszących liczne negatywne konsekwencje.

ZAROZUMIAŁOŚĆ JAKO PRZYCZYNA GNUŚNOŚCI I ZUCHWAŁOŚCI

Wskazując negatywne skutki zarozumiałości, kronikarz pisze: „On tedy zadufany w [swoje] wyjątkowe uprzywilejowanie, niestety, pod wpływem pewnej beztroskiej zarozumiałości popadł w jakąś nieogledną gnuśność. Nie ma bowiem na szczycie spokoju, a jeśliby nawet był, króciutko trwa i pogodną swą ciszą zwiastuje bliską burzę”³¹. Do skutków tych zaliczał między innymi utratę

³⁰ Tamże, s. 157n.

³¹ Tamże, s. 178.

spokoju wewnętrznego oraz gnuśność³² (czyli niechęć do działania, beczynność, rozleniwienie, próżniaczy tryb życia, opieszałość czy apatię). Doceniał natomiast zalety Kazimierza Sprawiedliwego, który mimo niebywalej mądrości „między prostaczkami usiłuje okazać się pełnym prostoty, raz dlatego, aby uniknąć niebezpieczeństwa zarozumiałości, po wtóre, żeby nie zejść z drogi pokory”³³. Chwali ludzi (w tym władców), którzy dbają o to, aby nie okazywać innym swej przewagi pod jakimkolwiek względem, niezrozumiałych, takich, którzy zachowują postawę skromności i pokory. W zaprezentowaną krytykę zarozumiałości wpisuje się również dezaprobata megalomanii, która typowa jest dla młodości (zwłaszcza dla okresu nazywanego dziś adolescencją), lecz w niektórych trwa aż do wieku senioralnego. Jak silnie wada te przywiera do ludzkiej osobowości pokazują losy wielu osób publicznych, które osiągając mistrzostwo w autoprezentacji, nie zadbały jednocześnie o postęp w samodoskonaleniu moralnym oraz duchowym.

Nawiązując do Kwintyliana, Kadłubek obnaża zuchwałość spiskujących przeciw władcy (który może też być ojcem lub bratem), a także przeciw ojczyźnie. Kronikarz twierdzi: „Dowodami winy są nie tyle same więzy, ile kaźń więzienia [za] zuchwałość najokrutniejszą, bezecny spisek wielokroć knowany przeciw ojcowskiej powadze [...], lecz nawet bratniej”³⁴. Zuchwałość spiskujących członków rodziny mistrz Wincenty uznaje nie tylko za nielojalność, lecz także za zachowanie naganne pod względem etycznym.

Pisze również: „Zuchwałością jest o sprawach niepewnych skwapliwie i nierozważnie wyrokować. Stąd [...] mędrkowie, gdyby naprawdę byli mądrzy, raczej powinni by dowiedzieć się o rzeczach niewiadomych niż wyśmiewać z zapoznanych”³⁵. Fragment ten skłania do refleksji nad sprawiedliwą oceną postępowania innych ludzi, a także nad wartościowaniem ich ideałów, celów, ambicji, motywacji, czynów i relacji. Złożone problemy zarówno intrapersonalne, jak i interpersonalne wymagają wyjątkowo sumiennej analizy, do której nie każdy jest zdolny (a także przenikliwości, którą nie każdy posiada). Analiza taka wymaga dużego nakładu pracy od człowieka, który stara się sformułować osąd w kwestiach wyjątkowo skomplikowanych i zweryfikować to, co zaobserwował lub zasłyszał. Doskonałe zalecenie stanowi odpowiedź kronikarza, aby raczej

³² „Gnuśność” ma swoje odpowiedniki w językach klasycznych i współczesnych. W chrześcijańskiej refleksji moralnej wada ta ujmowana jest od wieków jako jeden z grzechów głównych (grzech lenistwa). Obiecującym tropem w gruntownym zbadaniu przedpola teoretycznego zjawiska lenistwa wydaje się owa zapomniana, rodzima kategoria gnuśności oraz jej współczesne formy (zob. M.T. Zdręka, *O gnuśności: studium lenistwa i jego kontekstów*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012).

³³ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 193.

³⁴ Tamże, s. 105.

³⁵ Tamże, s. 47.

uzupełniać wiedzę o tym, czego dotychczas nie ustalono, niż wnioskować na podstawie tego, co rzekomo wiadome jest powszechnie. Ludziom, którzy chcą być uważani za mądrych czy roztropnych, stanowczo odradza on nierozważne wyrokowanie. Ostrożność w osądzie postępowania innych już w przeszłości należała do postaw pożądanых, tym bardziej więc oczekiwanie tego rodzaju powściągliwości można współcześnie uznać za uzasadnione.

ZACIEKŁOŚĆ I ZAWZIĘTOŚĆ JAKO SKŁONNOŚCI PREDYSPONUJĄCE DO WSZCZYNANIA WOJEN

Wincenty Kadłubek negatywnie ustosunkowuje się do ludzkiej zaciekłości, odróżniając ją zarówno od odwagi, jak i od gorliwości przejawianej w jakiejś słusznej sprawie: „Chwałę odwagę, zaciekłości nie pochwalam, chyba że coś popełniono z gorliwego starania o sprawiedliwość, a nie z uczucia nienawiści lub [...] pychy”³⁶. Autor usprawiedliwia jedynie postępowanie wypływające z konsekwentnego dążenia do pozytywnego celu oraz z wierności zasadniczym wartościom, między innymi wartości społecznej, jaką jest sprawiedliwość, nie usprawiedliwia natomiast zaciekłości spowodowanej nienawiścią czy pychą.

Kronikarz trafnie wyraża specyfikę zaciekłości, posługując się w opisie wydarzeń wojennych takimi terminami, jak „zawziętość”³⁷ i „srogość”. Ubolewa nad upadkiem autorytetu ojcowskiego oraz przyjacielskiego wskutek prowadzenia bitew. Oto reprezentatywny fragment jego dzieła: „O nieszczęsna dolo wojny! Ten, którego czcili jako ojca, jest im nieprzyjacielem; ten, od którego opieki należało się spodziewać, wydaje bitwę”³⁸. Jednocześnie myśliciel odsłania proces prowadzący do eskalacji zaciekłości, pisząc: „Znowu więc [gromadzi] [...] niezliczone wojska cudzoziemców: jedne przyciąga do siebie prośbami, drugie pozyskuje zapłatą, niektóre zmusza władczym rozkazem, [a] wszystkim nakazuje godzić na zgubę braci. Cóż ma począć jagniątko zewsząd osaczone zasadzkami zajadłych wilków? Jak tu bowiem doradzać ucieczkę? Jakież dobrodziejstwo rady? Jakież wreszcie ratunek [...] tam, gdzie zewsząd tyle zdumiewającej zaciekłości?”³⁹.

³⁶ Tamże, s. 123.

³⁷ Człowiek zawzięty to ktoś zapamiętały w gniewie, w chęci odwetu lub zemsty, uparcie trwający przy swoich poglądach, decyzjach lub uczuciach, zwykle negatywnych (w tym sensie zawzięty bywa wróg); przejawem tej wady może być na przykład zawzięty wyraz twarzy. „Zawzięty” znaczy „nieprzejednany”, „zacięty”, „zajadły”, „zażarty”, „uparty”, „nieustępliwy”, „uporczywy”, „zastwardziały” (por. *Inny słownik języka polskiego PWN. P-Ż*, red. M. Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 1299; W. Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1993, s. 341).

³⁸ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 161.

³⁹ Tamże, s. 162n.

Kadłubek postrzega wojnę jako główną przyczynę nasilania się zaciekłości nie tylko wśród żołnierzy, lecz także wśród innych mieszkańców poróżnionych krajów. Zresztą cecha ta ujawnia się wyraźnie również w innych okolicznościach konfliktowych, w sprawach wewnętrznych i międzynarodowych, na przykład podczas demonstracji czy pikiet. Jeśli zaciekłość wspiera staranie o ład społeczny zgodny z porządkiem wartości moralnych, to budzi powszechną aprobatę, jeśli natomiast prowadzi do wszczynania wojen – wywołuje dezaprobatę i nie należy okazywać jej pobłażania.

Kronikarz wyraża również niechęć do zachowania ludzi pozbawionych patriotyzmu (nie tylko tych, którzy nie kierują się miłością ojczyzny czy uchylają od wypełniania podstawowych obowiązków względem niej, lecz przede wszystkim tych, którzy pozostają „zawzięci” na ziemię ojców i działają na jej szkodę). Daje temu wyraz, pisząc: „Surowiej jednak oskarża go sroga na ojczyznę zawziętość, bo chociaż nie miewał ani sposobności, ani możliwości czynienia szkody, to na pewno nigdy nie brakowało mu do tego ochoty”⁴⁰.

Zaciekłość zdumiewała ludzi żyjących w średniowieczu, zdumiewa także obecnie, zwłaszcza że ta negatywna cecha znajduje wyraz we wzmagającej się agresji. Zaciekłość uczestników debat i rozgrywek politycznych, demonstrantów, nieuczciwie współzawodniczących sportowców, rywalizujących pracowników firm i korporacji, sprawców przemocy w rodzinie i w innych środowiskach – to tylko nieliczne przykłady szerzącej się współcześnie zaciekłości, która stanowi przeszkodę w dobrym i godnym życiu.

PYCHA, CZYLI NIEPOSKROMIONA CHEŁPLIWOŚĆ

Mistrz Wincenty konsekwentnie piętnował ludzką pychę, lecz starał się także rozumieć przejawiającego ją człowieka. Zalecał rezygnację z chełpliwości, którą – jako gorliwy chrześcijanin – uznawał za przeszkodę w osiągnięciu zbawienia i szczęścia wiecznego. Swemu przekonaniu dał wyraz w następujących słowach: „Otóż my [...] nie powinniśmy się chełpić szlachetnością naszego rodu, wytwornością ciała i umysłu, wysoką godnością, głośną sławą, obfitością wszelkich dóbr, bo to na nic się nie przyda; lecz nad tym z wielką pokorą zapłakać nam trzeba, że przy najświeźszej pomyślności policzkuje nas jakiś osobliwy bicz smutku”⁴¹. Doświadczenie ludzkie podpowiada bowiem, że radości nie trwają długo, są one bowiem tłumione przez smutek, chroniczny smutek bywa zaś osładzany tylko krótkotrwałą radością⁴².

⁴⁰ Tamże, s. 105.

⁴¹ Tamże, s. 83.

⁴² Por. tamże, s. 84.

Owa nietrwałość, a nawet naprzemienność emocji, na którą zwrócił uwagę Kadłubek, świadczą o jego znajomości psychiki ludzkiej czy wręcz o wybitnej wnikliwości poznawczej. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem myśliciela, że doznawanie emocji negatywnych równoważone doświadczaniem emocji pozytywnych pozwala człowiekowi na prowadzenie względnie zadowolającej, a w każdym razie znośnej egzystencji.

Kronikarz porównuje ludzi pysznych do rozhukanych koni, a państwo – do winnicy, wyjaśniając: „Rozległa winnica [...] niszcze pod brudnymi kopytami rozhukanych koni: winnicą jest to królestwo, konie rozkiełznane to wasza pycha, na której tyle jest plam, ile sprzecznych uroszczeń [roszczeń – A.Ż.]”⁴³. Pycha stanowi więc wynik niepokorzonej tendencji do górowania nad otoczeniem oraz niepohamowanej chęci przewodzenia. Ilustruje to także kolejny fragment, który powstał z inspiracji myślą filozoficzną Eutropiusza Flawiusza: „Nic gorszego, niż kiedy się niski wspina wysoko, / Gdy ten niegodną stopą wolne ciemięży karki”⁴⁴.

W opinii kronikarza niski status społeczny, związany na ogół z nie najlepszym rodowodem, predysponuje do przejawiania pychy (zwłaszcza gdy z różnych przyczyn ów status diametralnie się zmieni, wzrośnie). Ekspozowanie wysokiego statusu społecznego (wskaźników prestiżu) zachodzi częściej, gdy człowiek „niski wspina się wysoko”, niż gdy wysoki wspina się jeszcze wyżej. Skorzystanie z form językowych, jakimi posługiwał się średniowieczny kronikarz, okazuje się bardzo pomocne w wyjaśnieniu tych prawidłowości. Powodem pychy staje się również sprawowanie władzy, o czym przekonuje w kronice: „Wśród [...] zbrodniczego plemienia pyszni się żądza władzy”⁴⁵.

Utrwalona pycha bywa także rezultatem zwycięskich wojen. Łupy wojenne wzbudzają w zwycięzcach nie tyle dumę, ile pychę, która przejawia się w demonstrowaniu przewagi i siły. Píše o tym mistrz Wincenty w *Kronice polskiej*: „[król] z takim zapamiętaniem prowadził wojnę, iż rzadko przebywał w [...] ojczyźnie, wciąż wśród nieprzyjaciół. Ten stan rzeczy, ile przyniósł państwu korzyści, tyle sprowadził niebezpieczeństw, ile dawał sposobności do uczciwej zaprawy, tyle zrodził wstrętnej pychy”⁴⁶. Skutki pychy mogą okazać się katastrofalne dla cechującego się nią człowieka. Kronikarz písze o tym zwięźle, lecz stanowczo: „Wynikiem chełpliwości jest upadek”⁴⁷, mając prawdopodobnie na myśli upadek moralny bądź utratę autorytetu, na jakie naraża się człowiek chełpliwy. W innym miejscu niezwykłego dzieła Kadłubka

⁴³ Tamże, s. 26.

⁴⁴ Tamże, s. 65n.

⁴⁵ *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, dz. cyt., s. 125.

⁴⁶ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 74.

⁴⁷ Tamże, s. 60; zob. też: Prokop, dz. cyt., s. 73.

czytamy: „Komuż nie znana jest pycha, wyniosłość i szal wojenny / Teutonów? W kraju i dalej, tu i tam ją obnoszą”⁴⁸.

W trzech przytoczonych fragmentach Kadłubek dokonuje moralnej oceny pychy jako cechy budzącej w ludziach wstręt oraz odrazę. Czy wciąż uważa się ją za taką, trudno definitywnie stwierdzić, zwłaszcza że asertywność i imponująca autoprezentacja pozostają dziś w dobrym tonie. Jednoznacznie negatywna ocena pychy zawarta została również w stwierdzeniu: „przechwałka jest zawsze nieprzyjaciółką cnoty”⁴⁹. Mistrz Wincenty ujmuje zatem skłonność do przechwalania się jako przeciwieństwo cnoty, czyli niegodziwość.

Uznając Kazimierza Sprawiedliwego, który przykładowie rządził państwem, za wzór cnót, kronikarz przywołuje jego słowa: „Niewdzięcznością jest zapierać się doznanego dobrodziejstwa, z czym idą pospołu wstręt do odpłacania [odwzajemniania otrzymanego dobra – A.Ż.] i zarozumiała pycha. Nigdy w nas myśl nie powstała, aby być tych przywar współnikiem lub splamić się ich towarzystwem. Owszem, wyznaję, i zawsze chciałbym wyznawać, że zobowiązują mnie wiekopomne dobrodziejstwa [...]. Pożytek bowiem rzeczypospolitej wymaga, żeby nikt na złe nie używał swej władzy”⁵⁰. Autor dostrzegł współwystępowanie pychy i innych przywar, na przykład niewdzięczności. Ta ostatnia przejawia się zaś w niedocenianiu otrzymanych dóbr, zaprzeczaniu doznanym dobrodziejstwom oraz braku poczucia odpowiedzialności za cenny wielowiekowy przekaz.

Niektórzy słusznie dostrzegają związek pychy z poglądami antropocentrycznymi⁵¹, w których utrzymuje się teza o uprzywilejowanym miejscu człowieka w przyrodzie. Nawet jeśli status człowieka jest wyjątkowy, nic nie uprawnia go do postawy dominacji, destruktywnie oddziałującej na inne dzieła Stwórcy.

CHCIVOŚĆ, CZYLI ZACHŁANNOŚĆ JAKO NADMIERNE POŻĄDANIE DÓBR

Przywołując wczesne dzieje Rzeczypospolitej, mistrz Wincenty wyjaśnia na przykładzie księcia Mieszka I negatywny wpływ przywary chciwości na życie publiczne. Oto reprezentatywny fragment *Kroniki*...: „Bardzo krótkim jednak cieszył się [on – A.Ż.] spokojem, gdyż wygnała go chciwość [...]. Ponieważ bowiem zaczął czyhać [...] na cudze bogactwa i dostatki, żeby je sobie pod jakimkolwiek pozorem przywłaszczyć, nie mogący tego ścierpieć

⁴⁸ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 104.

⁴⁹ Tamże, s. 29; zob. też: Prokop, dz. cyt., s. 73.

⁵⁰ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 207n.

⁵¹ Zob. M. Trojan, J. Sikorska, *Grzech antropocentryzmu*, „Ethos” 30(2017) nr 1(117), s. 207-217.

obywatele wypędzają go z Krakowa i z powrotem przyjmują księcia Lestka”⁵². Z chciwością sprzężone bywają takie niegodziwe czyny, jak grabież, kradzież, oszustwo, a także takie cechy, jak zakłamanie czy nieuczciwość. Co więcej, ludzie odznaczający się chciwością rujnują swe dobre imię, zatracają się w pożądaniu cudzej własności i w rezultacie tracą również zaufanie, jakim się niegdyś cieszyli, narażają swój autorytet (na przykład dobrego władcy), a nawet zostają skazani na banicję (pojmowaną dosłownie jako wygnanie z ojczystego kraju, a metaforycznie jako odczucie ostracyzmu społecznego, poczucie osamotnienia bądź alienacji).

Mimo że – jak twierdzi Kadłubek – „zamożny sąsiad rozbudza chciwość”⁵³, wadzie tej nie warto bezkrytycznie ulegać ani w kwestiach osobistych, ani publicznych. O ludziach, to czynią, kronikarz pisze wymownie: „Od szalonego niewiele różni się ten, kto pieniądze nad życie przedkłada, a nie życie nad pieniądze. Ten rodzaj szaleństwa tak opanował pewnego człowieka, że gdy wzburzone fale miały nim po morzu, gdy inni ze strachu przed rozbiciem okrętu wyrzucają z niego nawet najcenniejsze przedmioty, on przywiązawszy się do swoich tobołów każe sobie strącić w otchłań morską, twierdząc, że lepsze jest bogactwo przy śmierci niż bieda w życiu. Król Arabów także miał dworzanina leżącego na bogactwach, niezmiernie chciwego mienia [...]. Ów bowiem, wprowadzony do skarbcza, gdy tam ujrzał bezcenne klejnoty, zdrętwiał cały, jakby rażony piorunem [...]. Tymczasem on wzdychał tylko do klejnotów [...]. A gdy wreszcie król poznał przyczynę jego niemocy i ofiarował mu najwyborniejsze drogie kamienie, on usiłował je połknąć, aby nikt oprócz niego nie mógł ich posiąść. I udusił się, dech utraciwszy”⁵⁴. „Najsprawniejszą stręczycielką przychylności – pisze Kadłubek – jest moneta. I nie ma rzeczy, której nie wyprosiłby ten, kto złotem dodaje wagi dowodnym słowom i je ozłaca”⁵⁵. Dlatego właśnie chciwość wobec dóbr materialnych należy do przywar najgroźniejszych dla rozwoju człowieka, ponieważ otwiera dostęp także innym cechom negatywnym.

Kontynuując wywód dotyczący negatywnej dyspozycji, jaką jest chciwość, kronikarz docieka jej przyczyn w takiej oto wypowiedzi: „Zazwyczaj bowiem brak własnych dóbr rodzi pożądanie cudzych. Stąd niektórzy, goniąc za ubocznymi zyskami, zatracili nie tylko swoje mienie, lecz także siebie samych! – za przykładem owego zamorskiego sępa, który, chcąc złowić w toni cień zdobyczy, wodą zmoczony, zdobycz i życie razem postradał [...]. O wiele więc lepiej chcieć zarządzać swoim własnym mieniem niż czyhać na cudze [...]. Świętość

⁵² Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 264.

⁵³ Tamże, s. 105.

⁵⁴ *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, dz. cyt., s. 123.

⁵⁵ Tamże, s. 35.

tego zalecenia [...] czcił Bolesław, brat i następca Władysława. Chociaż bowiem zwyczajem synów Adama jest pogoń za zyskiem, on jednak rozważniej sobie postanowił raczej usuwać powody do obudzenia się chciwości niż czyhać na sposobność popisania się okazałością. Przeto pierwociny swego panowania uświęcił w stosunku do braci więcej niż braterską miłością”⁵⁶.

Chociaż brak dóbr wystarczających do przeżycia wywołuje zazwyczaj – jak twierdzi Kadłubek – pragnienie posiadania dóbr cudzych, obserwacja zachowania współczesnych ludzi pozwala na wprowadzenie w ten tok rozumowania pewnych modyfikacji. Im więcej człowiek obecnie posiada, tym bardziej interesuje się niemal kompulsywnym powiększaniem swoich zasobów materialnych i tym bardziej staje się zachłanny. Zaspokojenie potrzeb życiowych nie stanowi już granicy sięgania po kolejne zasoby, nawet jeśli ludzie doświadczają ich nadmiaru. Rozwój postaw konsumpcyjnych tego typu nie jest też, niestety, wprost proporcjonalny do rozwoju postaw moralnych.

Odnosnie do skutków pychy mistrz Wincenty wypowiada się następująco: „Cóż więc dziwnego, jeśli smutna żądza smutno się kończy. Im więcej się jej szczęści, tym jest nędzniejsza [...]; im butniej usiłuje innym rozkazywać, tym bardziej poniżająco oddaje się innym w niewolę”⁵⁷. Z determinacją autor odsłania indywidualne i społeczne skutki pychy, między innymi: utratę własnego mienia i samego siebie (życia doczesnego i wiecznego). Radzi więc unikać pogoni za zyskiem, z rozważą usuwać powody do budzenia się chciwości, nie czyhać na cudze mienie czy okazję do ekspozycji własnych zasobów materialnych. Proponuje natomiast kierować się w relacjach międzyludzkich braterską miłością, która uniemożliwia rozpanoszenie się tej uciążliwej, a nawet niebezpiecznej cechy ludzkiego charakteru.

LEKKOMYŚLNOŚĆ JAKO NIEDOBÓR POCZUCIA SPRAWSTWA I ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wzór osobowy dostrzegął kronikarz między innymi w biskupie Janie Janiku, o czym świadczy następujący fragment kroniki: „Ogromnie wdzięczni jesteśmy [biskupowi – A.Ż.] Janowi, gdyż co się mnie tyczy, dzięki niemu odtąd nic już więcej nie powierzę lekkomyślności albo przypadkowemu trafowi”⁵⁸. Zachowanie, na którym wzorował się kronikarz, polegało zatem na unikaniu lekkomyślności wyrażającej się w pozostawianiu biegu istotnych spraw ślepego trafowi. Człowiekiem lekkomyślnym określa się także kogoś,

⁵⁶ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 166n.

⁵⁷ *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, dz. cyt., s. 125.

⁵⁸ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 192.

kto „lekko” traktuje życie, postępuje bez namysłu, jest krótkowzroczny (nie przewiduje konsekwencji własnego i cudzego postępowania), często bywa nieostrożny, nieopatrzny. Lekkomysłność może być również własnością ludzkiego czynu, wyboru, decyzji czy opinii. Jako taka wydaje się ona wyrazem pewnego niedoboru poczucia sprawstwa oraz związanego z nim niedoboru poczucia odpowiedzialności.

Za rażący przejaw lekkomyślności uznaje kronikarz przede wszystkim nietrzeźwość w sytuacjach wymagających jej przeciwnieństwa, a także ewidentne przywary: opilstwo i pijaństwo, które rodzą kolejne problemy, na przykład rozrzutność i niegospodarność. Mistrz Wincenty wzywa do zachowywania umiaru w picu wina podczas uczt, ponieważ – jak argumentuje – nietrzeźwość może podważyć zaufanie społeczne do kogoś, kto dotąd się nim cieszył oraz narazić na mimowolne ujawnienie nie tylko sekretów rodzinnych, ale i tajemnic państwowych. Przywara ta stwarza zatem niebezpieczeństwo zarówno dla cechującej się nią jednostki czy grupy, jak i dla szerszej społeczności, na przykład dla państwa.

O lekkomyślności świadczy również nieuzasadnione unoszenie się gniewem, o którym wspomniał kronikarz, nawołując zarazem do dążenia do stanu emocjonalnego, który stanowiłby jego przeciwwagę: „Niech się nie obrusza, dostojni panowie, wasza powaga, gdyż oburzenie z błahych powodów dowodzi lekkomyślności. Niegodny bowiem jest gniew tego, którego umysł [...] nie rozważy powodów gniewu”⁵⁹. Warto uzupełnić tę myśl przekonaniem św. Tomasza z Akwinu, że dopuszczalną gniewliwością pozostaje jedynie ta, która ma za przedmiot tak zwane dobro trudne (łac. *bonum arduum*) do osiągnięcia, a także zło trudne do przezwyciężenia⁶⁰.

Zapobieganie przywarze lekkomyślności uznaje Kadłubek za jeden z celów właściwego wychowania młodego człowieka. Odpowiednia formacja dzieci i młodzieży wymaga bowiem, by rodzice bądź opiekunowie współuczestniczyli w dziele dobrego wychowania potomstwa i nie tyle nadmiernie je strzegli, ile „delikatnej winnej latorośli, pozbawionej podpierającego palika, nie [narażali – A.Ż.] na podmuchy lekkomyślności”⁶¹. Mistrz Wincenty każe zatem wystrzegać się tej cechy od najwcześniejszego okresu życia (dzieciństwa), by na kolejnych etapach rozwoju człowieka nie zdominowała ona jego pozytywnych cech. Do rodziców i opiekunów kieruje zalecenie, by swoim zachowaniem, czy też brakiem dostatecznej opieki, nie narażali swych synów, córek i podopiecznych na błędy wynikające z lekkomyślności.

⁵⁹ *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, dz. cyt., s. 123.

⁶⁰ Por. A. Gu d a n i e c, *Pożądlliwość i gniewliwość jako funkcje uczuciowości*, w: *Św. Tomasz z Akwinu. Dysputy o uczuciach*, tłum. A. Białek, M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, red. W. Daszkiewicz, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2020, s. 315.

⁶¹ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 167.

W prawidłowym procesie wychowania w rodzinie dziecięca skłonność do przejawiania lekkomyślności zostaje zazwyczaj niemal naturalnie powstrzymana i wyrugowana przez kształtujące się w okresie dorastania, a także obejmujące coraz szerszy zakres poczucie odpowiedzialności⁶².

BOJAŹLIWOŚĆ, CZYLI TCHÓRZOSTWO NA POLU BITWY I W INNYCH OKOLICZNOŚCIACH

W dziele mistrza Wincentego nietrudno dostrzec współwystępowanie opisu tchórzostwa i opisu działań wojennych. Poniższy fragment świadczy o tym, że jego autor wyodrębnił tchórzostwo na polu walki jako szczególny typ tchórzostwa. Kadłubek pisze sugestywnie: „Uciekał bowiem ktoś wyróżniający się wprawdzie zaszczytami i pochodzeniem, lecz podłego charakteru; w słowie – Demostenes, w czynie – Tersytes. Przez niego, ach! synowie Efraima, naciągający łuk i wypuszczający strzały, podali tył w dzień bitwy. Jego tchórzostwo i jego ucieczka nie tyle udaremniły zwycięstwo zwycięskiemu Bolesławowi, ile sławę zwycięstwa przyćmiły jakimś pomrokiem”⁶³. Tchórzostwo w walce z przeciwnikiem ojczyzny uważane było niegdyś za największą niegodziwość oraz przejaw „podłego charakteru”. Przywara ta nie tylko udaremniała żołnierzom zwycięstwo nad wrogiem, lecz także budziła powszechną pogardę – zarówno ich rodaków, jak i przeciwników. Nie bez powodu kronikarz z determinacją zagrzewał żołnierzy do przewyciężania tchórzostwa i defetyzmu, od którego uzależniał skuteczną obronę ich życia i państwa: „Śmiało ruszaj, nie bój się! Od ciebie zależy twoje ocalenie”⁶⁴.

W sytuacjach niezwiązanych z prowadzeniem działań wojennych również trudno odmówić znaczenia odwadze czy dzielności. Ich brak lub niedobór ujawnia się w wielu okolicznościach i dziedzinach życia zbiorowego. Pijaństwo (w terminologii późnego średniowiecza – opilstwo) zakwalifikować można również do przejawów tchórzostwa, manifestującego się jako kapitulacja w walce z samym sobą i przyjęcie postawy defensywnej wobec złożonych problemów indywidualnych lub społecznych. Można być odważnym bądź pozostać tchórzliwym w rodzinie, szkole, na uczelni, w środowisku rówieśniczym, sąsiedzkim czy zawodowym, a częste przeżywanie emocji strachu, lęku czy niepokoju sprzyja utrwalaniu się takich stanów emocjonalnych oraz nabywaniu negatywnej cechy tchórzostwa.

⁶² Zob. S. Gałkowski, *Rozwój i odpowiedzialność: antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

⁶³ Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 156.

⁶⁴ Tamże, s. 268.

ZAPOBIEGANIE KSZTAŁTOWANIU SIĘ WAD MORALNYCH
W MŁODYM POKOLENIU
ORAZ PRZEWYCIĘŻANIE ICH W PROCESIE WYCHOWANIA

Zachętę do przewyciężania wad moralnych, skierowaną do następujących po sobie pokoleń stanowią – zdaniem Wincentego Kadłubka – wzory biblijne (wśród których wymienić można postacie takie, jak Jezus, św. Piotr, św. Mateusz, król Dawid, król Salomon czy Saul) oraz wzory dostarczane przez przodków, nawet tych żyjących w odległych czasach, na przykład w kulturze antycznej (jak Cyceon czy Seneka). Wzory takie ukazują bowiem godne uwagi dyspozycje, pozytywne cechy charakteru. Rodakom poleca, oprócz analizy życia bohaterów starożytności, poznanie dzielnych Polan (takich jak książęta Siemowit, Lestek i Siemomysł) i Polaków (na przykład św. Stanisława, Kazimierza Sprawiedliwego czy arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Janika).

Wiedza tego typu stanowi już zapoczątkowanie dobrego życia wynikającego z kontynuacji ich planu etycznego, zwłaszcza z uosabiania cnót. Przykład i doświadczenie przodków ułatwia proces dojrzewania (obecnie określanego jako dojrzewanie aksjologiczne) ludzi przejmujących takie wzory. Współobecność przodków daje się uznać za nieocenione towarzystwo (porównane przez myśliciela do wozu, pomocnego w odbyciu długiej podróży), wręcz środowisko intelektualne. Potwierdza to następujący fragment *Kroniki polskiej*: „wszelkie dowody dzielności [...] odbijają się w przykładach przodków jakby w [...] zwierciadłach. Bezpieczniej bowiem wybrać się w drogę, gdy przodem idzie przewodnik, gdy światło posuwa się przed nami, i [...] obfitująca w przykłady starożytność przepowiada. Pragnąc tedy [...] dopuścić potomnych do udziału w cnotach pradziadów [...], którzy od początku tej drogi czułym sercem sprzyjać mi będą [...] ciężar przestanie być ciężarem i trud [...] nie wyda się trudem. W drodze bowiem miłe towarzystwo jest jak wóz podróżny”⁶⁵.

Przywołajmy słowa, które daje się z powodzeniem uznać za apel do kolejnych pokoleń: „Stoisz naprawdę, gdy stojąc upadku się strzeżesz przyczyny; / tak to czynem na cnotę zasłużysz, cnotami na czyn”⁶⁶.

Wymowa przytoczonego fragmentu stanowi pochwałę konsekwencji w sprzeciwianiu się złu (i związanemu z nim upadkowi) oraz pochwałę zarówno szlachetnych czynów wynikających z cnoty, jak i cnót prowadzących do szlachetności. Zacytowane słowa wydają się także obietnicą, że niepoddanie się łatwowierności, lekkomyślności, pysze (inaczej – chępliwości), chciwości (inaczej – zachłanności), zarozumiałości, zuchwałości, gnuśności, zawziętości, zaciekłości, tchórzostwu (inaczej – bojaźliwości), a przede wszystkim wynika-

⁶⁵ Tamże, s. 5n.

⁶⁶ P r o k o p, dz. cyt., s. 50.

jącemu z nich nihilizmowi, wyratuje z opresji oraz – dosłownie i metaforycznie – ocali człowieka. Przewycięzanie wymienionych deficytów moralnych zachodzi za pośrednictwem wychowawczego kształtowania dzieci i młodzieży (wzorowania się na prawych przodkach, ćwiczenia się w cnotach, pokonując godnie trudne wydarzenia życiowe), a także dzięki samodyscyplinie, samokontroli, autokorekcji, a przede wszystkim – samodzielnemu zdobywaniu się na odwagę prowadzenia życia godnego.

Kronikarz jest przekonany, że proces wychowania człowieka cnotliwego należy do permanentnych, co oznacza, że w każdym okresie życia człowiek może nabyć cechy pozytywne⁶⁷. Uważa je za tak cenne, że warto dbać o ich ukształtowanie już w dzieciństwie, lecz nie ustawać w staraniach także w okresie dojrzałości, a nawet w sędziwym wieku. Biorąc pod uwagę formację moralną, okresem optymalnym wydaje się czas młodości, kiedy to wychowankowie uczą się odpowiednio korzystać z danej im swobody. Wincenty wspomina o tym w słowach: „Żaden [...] niedorostek nie powinien zostać pozostawiony sam sobie, gdyż czym dla ognia jest oliwa, tym dla młodzieńca swoboda”⁶⁸. Odpowiedni proces wychowania polega bowiem na tym, aby rodzice bądź opiekunowie współuczestniczyli w dziele dobrego wychowania potomstwa, i nie tyle przejawiali nadopiekuńczość, ile powstrzymywali negatywne skłonności oraz różnego typu zagrożenia rozwoju (moralnego, duchowego, emocjonalnego, społecznego) swych synów, córek lub innych podopiecznych.

Optymalna w usuwaniu wad moralnych podopiecznych okazuje się wyrozumiałość wychowawcy, który im usilniej dba o to, aby być sprawiedliwym, tym na okazywanie wychowankom większej dobroci powinien się przygotować⁶⁹. Wyrozumiałość jako cecha rodzica, opiekuna, wychowawcy czy nauczyciela wydaje się również komponentem reprezentowanej przez nich postawy miłosierdzia. Kronikarz zaakcentował, że na wybaczenie czy usprawiedliwienie czynów (i błędów) wynikających z dyspozycji negatywnych można liczyć wyłącznie ze strony ludzi doświadczonych i mądrych⁷⁰, ponieważ potrafią prawidłowo ocenić skomplikowane sytuacje, a także odpowiednio rozwiązać kwestie problematyczne. Postrzeganie wychowania nie tylko jako eliminacji przywar, lecz przede wszystkim jako procesu poznania oraz rozwoju cnót moralnych⁷¹ pozwala doskonalić się w stopniowym ich uosabianiu, świadczącym już o pewnej dojrzałości emocjonalnej, moralnej, duchowej i społecznej.

⁶⁷ Zob. Mistrz Wincenty Kadłubek, dz. cyt., s. 147.

⁶⁸ Tamże, s. 167n.

⁶⁹ Zob. tamże, s. 113.

⁷⁰ Zob. tamże, s. 254.

⁷¹ Zob. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1996, s. 85. Por. P. Domeracki, M. Jaranowski, M.T. Zdrénka, *Sześć cnót*

*

Wincenty Kadłubek to jedna z najwybitniejszych postaci późnego średniowiecza w Europie, nieprzeciętny intelektualista i moralista, który wywarł znaczący wpływ zarówno na swoich współczesnych, jak i na następne pokolenia, a zwłaszcza na rozwijającą się dzięki nim literaturę, sztukę i naukę. Ten pokorny dostojnik Kościoła katolickiego, już za życia uznawany za wzór cnót chrześcijańskich, włączony został w poczet błogosławionych i do dzisiaj otaczany jest kultem. Ponieważ wiele zawdzięczamy mistrzowi Wincentemu, warto dziś zadbać o wierny przekaz jego dorobku kulturowego, a także powracać do źródeł duchowości cysterskiej, z których czerpał.

Analiza jego wypowiedzi pozwala udzielić odpowiedzi na sformułowane wyżej pytania badawcze:

(1) Wśród głównych dyspozycji negatywnych, jakie mistrz Wincenty wyodrębnił w swym dziele, znalazły się: łatwowierność, lekkomyślność, pycha (chępliwość), chciwość (zachłanność), zarozumiałość, zuchwałość, gnuśność, zawziętość, zaciekłość, tchórzostwo (bojaźliwość). Ujmując je jako przeciwieństwa cnót, Kadłubek pejoratywnie wartościuje te dyspozycje.

(2) Każda z wymienionych dyspozycji negatywnych, czyli wad, ma specyficzne przejawy oraz przyczyny. Skutki różnych przywar są jednak podobne: mnożenie się dyspozycji negatywnych wśród członków określonej społeczności utrudnia im rozwój emocjonalny, społeczny, moralny oraz duchowy, a także nasila problemy indywidualne i zbiorowe. Przejawianie tych negatywnych cech może prowadzić człowieka do utraty poczucia sensu życia, a nawet do nihilizmu. Ludzkie przywary zagrażają też bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu państwa, stanowią źródło rozkładu moralnego i wprowadzają bezład w wielu dziedzinach.

(3) W zapobieganiu oraz przezwyciężaniu dyspozycji negatywnych w kolejnych pokoleniach pomocne okazują się, w przekonaniu biskupa Wincentego, wzory osobowe, na przykład postaci przodków, nawet tych, którzy żyli w odległych czasach. Rodakom poleca, oprócz analizy bohaterów starożytności, poznanie wzorów dzielnych Polan i Polaków. Tego rodzaju wiedza stanowi już początek dobrego życia jako kontynuacji planu etycznego poprzedników. Kadłubek zachęca również do konsekwencji w sprzeciwianiu się złu oraz do naśladowania zarówno szlachetnych czynów wynikających z cnoty, jak i cnót prowadzących do szlachetności. Przekonuje, byśmy nie unikali ćwiczenia się w cnotach (dziś powiedzielibyśmy – treningu), godnie pokonując trudne sytuacje

życiowe. Zapewnia też, że dzięki własnemu wysiłkowi i z Bożą pomocą człowiek potrafi wytrwać w dobrych postanowieniach i prowadzić życie cnotliwe.

(4) Dyspozycji negatywnych powinien wystrzegać się każdy człowiek, a zwłaszcza ten, którego zasadniczym celem jest osiągnięcie zbawienia. Unikanie wad wymaga dbałości o rozwój moralny, duchowy i wolicjonalny (zachowania powściągliwości w postępowaniu: samokontroli, samodyscypliny, a także determinacji zarówno w eliminacji przywar i wad, jak i w wychowawczym, a przede wszystkim samowychowawczym kształtowaniu cnót). Im mniej jest przywar czy wad moralnych, z którymi jednostka na co dzień się zmagą, tym większy zyskuje ona dostęp do swoich pozytywnych zasobów osobowościowych (przede wszystkim zalet i sprawności moralnych, a także innego rodzaju umiejętności i kompetencji) i tym łatwiej może je zaktywizować. Interpretacja dzieła Wincentego Kadłubka uprawnia do sformułowania przesłania tego myśliciela w postaci krótkiego apelu, skierowanego do każdego człowieka – apelu, który wydaje się aktualny zwłaszcza współcześnie, w okresie zmagania się z problemami spowodowanymi pandemią: W trudnych chwilach nie obawiaj się podjąć walki z przeszkodami zewnętrznymi i wewnętrznymi, takimi jak własne wady. Również otoczeniu, w którym przebywasz, przywracaj nadzieję na ich przezwyciężenie. Pracuj konsekwentnie i z radością nad swym charakterem, gdy tylko jest ku temu sposobność.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Arystoteles. *Etyka nikomachejska*. Translated by Daniela Gromska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Bańko, Mirosław, ed. *Inny słownik języka polskiego PWN: P-Ż*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.
- Chmielewska, Katarzyna. "Uczeni w średniowiecznych klasztorach: Wykształcenie zakonnic—w relacjach kronikarskich." In *Uczeni z odległej i nieodległej przeszłości: Rekonstrukcje, interpretacje, refleksje*. Edited by Alicja Żywczok and Małgorzata Kitlińska-Król. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019.
- Cienkowski, Witold. *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1993.
- Dąbrówka, Andrzej, and Wojtowicz, Witold. "Wstęp." In *Onus Athlanteum: Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*. Edited by Andrzej Dąbrówka, and Witold Wojtowicz. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN and Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, 2009.
- Domeracki, Piotr, Marcin Jaranowski, and Marcin T. Zdrenka. *Sześć cnót mniejszych*. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2019.

- Gałkowski, Stanisław. *Rozwój i odpowiedzialność: antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- Grodecki, Roman. "Mistrz Wincenty, biskup krakowski (zarys biograficzny)." *Rocznik Krakowski*, no. 19 (1923): 30–61.
- Grondin, Jean. *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*. Translated by Leszek Łysień. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2007.
- Grzeliński, Adam. "Kategoria zła w empiryzmie Davida Hume'a." In *Koncepcje i problemy filozofii zła*. Edited by Ryszard Wiśniewski, and Marcin Jaranowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2009.
- Gudaniec, Arkadiusz. "Pożądliwość i gniewliwość jako funkcje uczuciowości." In *Św. Tomasz z Akwinu: Dysputy o uczuciach*. Translated by Aleksander Białek, Mieczysław A. Krapiec and Andrzej Maryniarczyk. Edited by Wojciech Daszkiewicz. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2020.
- Homplewicz, Janusz. *Etyka pedagogiczna*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1996.
- Jan Paweł II. *Nauczanie społeczne 1978–1979*. Vol. 2. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1982.
- . *Pamięć i tożsamość: Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005.
- . "Wyrwać korzenie kłamstwa wojny". In *Jan Paweł II: Nauczanie papieskie*. Edited by Eugeniusz Weron and Antoni Jarocho. Vol. 2, part 2 (1979). Poznań: Pallottinum, 1992.
- Jasienica, Paweł. *Trzej kronikarze*. Warszawa: Czytelnik, 1992.
- Jaśtał, Jacek. *Etyka i czas: Wariacje aretologiczne*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015.
- Jeanrond, Werner G. *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*. Translated by Maria Borowska, Kraków: Wydawnictwo WAM, 1999.
- Jedynak, Stanisław, Barbara Jedynak, and Leszek Krusiński. *Filozofia i wychowanie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010.
- Kadłubek, Wincenty. *Kronika polska*. Translated by Brygida Kürbis. Wrocław, Warszawa and Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1996.
- Kant, Immanuel. *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*. Translated by Włodzimierz Galewicz. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2005.
- . *Metafizyka moralności*. Translated by Ewa Nowak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- Kiełtyka, Stanisław. "Błogosławiony Wincenty Kadłubek (ok. 1150–1223). "Nasza Przyszłość," no. 16 (1962): 153–212.
- Kupś, Tomasz. "'Zło radykalne' z perspektywy filozofii i religii Immanuela Kanta." In *Koncepcje i problemy filozofii zła*. Edited by Ryszard Wiśniewski and Marcin Jaranowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2009.
- Kürbis, Brygida. "Przedmowa." In *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Translated and edited by Brygida Kürbis. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980: 6–17.

- Langenfeld, Łukasz. "Błogosławiony Wincenty Kadłubek (1150–1223) — Jutrzenka lepszej przyszłości." *Perspectiva: Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 14, no. 1 (26) (2015): 113–27.
- Lekka-Kowalik, Agnieszka. "Cnota." In *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Edited by Krystyna Chałas and Adam Maj. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, 2016.
- MacIntyre, Alisdair. *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*. Translated by Adam Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*. Edited by Marian Plezia. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1994.
- Maryniarczyk, Andrzej, et al., eds. *Słownik—przewodnik filozoficzny: Osoby—problemy—terminy*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2012.
- Matla-Kozłowska, Marzena. "Wstęp do *Kroniki polskiej Mistrza Wincentego Kadłubka*." In *Kadłubek. Kronika polska*. Translated by Brygida Kürbis. Wrocław, Warszawa and Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1996.
- Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Translated and edited by Brygida Kürbis. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- Pańpuch, Zbigniew. "Cnoty i wady." In *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Edited by Krystyna Chałas and Adam Maj. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, 2016.
- Platon. *Państwo*. Translated by Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2009.
- Plezia, Marian. "Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem." In *Pisarze staropolscy, sylwetki*. Vol. 1. Edited by Stanisław Grzeszczuk. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1991.
- . *Od Arystotelesa do „Złotej legendy”*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1958.
- Prokop, Krzysztof R. *Wincenty Kadłubek*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005.
- Ravasi, Gianfranco. *Powrót do cnót*. Translated by Andrzej Wojnowski. Kraków: Wydawnictwo Salwator, 2012.
- Ryłko, Stefan. "Droga do beatyfikacji i starania o kanonizację Wincentego Kadłubka." In *Mistrz Wincenty Kadłubek: Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda*. Edited by Krzysztof R. Prokop. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2001.
- Saja, Krzysztof. *Etyka normatywna: Między konsekwencjalizmem a deontologią*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2015.
- Ściepień, Antoni B. *Wstęp do filozofii*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2001.
- Ślipko, Tadeusz. *Zarys etyki ogólnej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004.
- Świżek, Klemens. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek: Życie—kult—modlitwy*. Jędrzejów: Nowa Galicja, 1999.
- Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna. Suma teologiczna*. Vol. 6. *Człowiek*. Part. 1. Translated by Stanisław Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1962.

- . *Suma teologiczna*. Vol. 7. *Człowiek*. Part. 2. Translated by Stanisław Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1980.
- . *Suma teologiczna*. Vol. 11. *O sprawnościach*. Translated by Feliks Bednarski. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1980.
- . *Suma teologiczna*. Vol. 12. *O wadach i grzechach*. Translated by Feliks Bednarski, and Stanisław Bełch. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1965.
- Trojan, Maciej, and Julia Sikorska. “Grzech antropocentryzmu.” *Ethos* 30, no. 1 (117) (2017): 207–17.
- Tyszczyk, Andrzej, Edward Fiała, and Ryszard Zajączkowski, eds. *Wartość i sens: Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- Zabielski, Józef. *Roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności: Studium tomistyczno-aksjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2015.
- Zdrenka, Marcin T. *O gnuśności: Studium lenistwa i jego kontekstów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2012.
- . “Powinowactwo zła i głupoty: Kierunki poszukiwań.” In *Koncepcje i problemy filozofii zła*. Edited by Ryszard Wiśniewski and Marcin Jaranowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 2009: 165–94.
- Żywczok, Alicja. *Zazdrość i działalność naukowa: Studium z zakresu naukoznawstwa pedagogicznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Alicja ŻYWCZOK – Ludzkie wady jako wyzwania etyczne i wychowawcze. Rozważania na kanwie dziejopisarstwa Wincentego Kadłubka

DOI 10.12887/33-2020-4-132-21

Artykuł przedstawia hermeneutyczną interpretację mniej znanej części dorobku średniowiecznego myśliciela i kronikarza Wincentego Kadłubka, którego dzieło stanowi, zdaniem autorki, szczególnie wartościowe rodzime dziedzictwo kulturowe. Autorka przeprowadza szczegółową analizę negatywnych dyspozycji moralnych (ich przejawów, przyczyn i skutków) jako przeciwieństwa cnót i przybliża kryteria pozwalające je rozpoznawać i rozróżniać. Analiza ludzkich przywar okazuje się pomocna w ich eliminacji z życia zarówno jednostek, jak i społeczności. Zasadniczym celem zaprezentowanych badań było udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Jakie negatywne dyspozycje moralne wyodrębnia Wincenty Kadłubek i jak je wartościuje? Jakie dostrzega przejawy, przyczyny i skutki wskazanych przez siebie przywar? W jaki sposób należy – jego zdaniem – zapobiegać tym dyspozycjom negatywnym i jak je przezwyciężać w procesie wychowania młodego pokolenia? Jakie przesłanie etyczne i wychowawcze można dzisiaj odczytać w dorobku dziejopisarza?

Słowa kluczowe: wada, dyspozycja negatywna, przywara, cnota, historiografia, etyka, proces wychowania

Kontakt: Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

E-mail: alicja.zywczok@us.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3994-9558

Alicja ŻYWCZOK, On Human Vices: Ethical and Educational Challenges, as depicted in Wincenty Kadłubek's Historiography

DOI 10.12887/33-2020-4-132-21

The article presents a hermeneutic interpretation of a less known part of the literary output of Wincenty Kadłubek, medieval thinker and chronicler, whose work belongs, in the author's view, to a cultural heritage of particular importance for Polish history. The author provides a detailed discussion not only of negative moral dispositions (their manifestations, causes, and effects) as opposed to virtues, but also of the criteria which make it possible to effectively identify and distinguish different kinds of vices. An analysis of such negative dispositions seems helpful in eliminating them from both individual and social life. The aim of the presented research is to answer the following questions: What negative moral dispositions does Kadłubek identify and how does he evaluate them? What are the manifestations, causes, and effects of the vices he describes? How, in his view, should such dispositions be prevented and eradicated in the process of educating the younger generation? What ethical and educational message can be drawn today from the chronicler's literary output?

Keywords: negative disposition, vice, fault, virtue, historiography, ethics, moral education

Contact: Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice, Poland

E-mail: alicja.zywczok@us.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3994-9558